

Komentarz do prezentacji: „Praktyka zawodowa w Trofie w Portugalii – 21.03 – 15.04.2011r.”

1. Dzień dobry, nazywamy się Józef Boczkaja i Mariusz Morlak. Przedstawimy sprawozdanie z praktyki zawodowej, którą odbyliśmy w Centrum kształcenia zawodowego CENFIM w Trofie w Portugalii. W prezentacji zaprezentujemy miejsce naszej praktyki, czego się nauczyliśmy oraz pokażemy dodatkowe korzyści jakie osiągnęliśmy dzięki wyjazdowi za granicę.
2. W praktyce wzięło udział 12 uczniów – mechaników z klasy III technikum mechanicznego. Przez cały okres trwania praktyki towarzyszył nam i sprawował nad nami opiekę pan mgr inż. Maciej Betlej.
3. Cenfim – Centrum kształcenia zawodowego - miejsce naszej praktyki. Zdjęcie wykonane w pierwszy dzień.
4. W pierwszym dniu zwiedziliśmy centrum kształcenia, a nasz przewodnik Mr Adelino - nauczyciel elektromechaniki przedstawił nam czym dokładnie jest Cenfim, jaki jest jego zasięg i dla kogo jest przeznaczony.
5. Wszystko odbywało się w języku angielskim.
6. We wtorek – pierwsze zajęcia. Otrzymaliśmy przydział szafek, w których zostawialiśmy swoje ubrania. Dodatkowo każdy z nas otrzymał okulary ochronne oraz specjalne osłony na stopy. Z Polski przywieźliśmy mundurki do pracy. Zajęcia rozpoczęły się od podziału na dwie grupy po 6 osób. Grupa pierwsza trafiła na spawalnię, a grupa druga na tokarki i frezarki.
7. W tym dniu my - stażyści mogliśmy jedynie przyglądać się i porównywać jak radzą sobie nasi portugalscy koledzy.
8. Przez dwa tygodnie pracowaliśmy pod kierunkiem nauczycieli z Cenfim.
9. Nauczyciele to najczęściej absolwenci tej szkoły. Trzech z nich oraz pan dyrektor Branco Rodrigues odwiedzili naszą szkołę w roku 2005 i 2008 podczas praktyki uczniów z Cenfim naszej szkole.
10. Każdy z nas musiał zaliczyć dział, wobec tego zmienialiśmy stanowiska pracy.

11. Po zajęciach uzupełnialiśmy dzienniczki, gdzie zapisywaliśmy przebieg dnia praktyki
12. Cenne okazały się też zajęcia teoretyczne prowadzone również w języku angielskim
13. Pomocy i wszelkich wskazówek udzielali nam nauczyciele z Cenfim.

14. Zajęcia trwały od 9 00 do 12 00. Kilka razy do 15 00 z przerwami na kawę i obiad. Podczas 15 minutowej przerwy odpoczywaliśmy lub integrowaliśmy się na stołówce zakładowej przy pysznej kawie z automatu oraz ciastku.
15. Na półmetku naszej praktyki odwiedziła nas pani dyrektor mgr inż. Aleksandra Korpala
16. Po pierwszych tygodniach prowadzący zajęcia nauczyciele z Cenfim chwalili nas za dużą samodzielność i właściwe zachowanie. Tego dowiedzieliśmy się od naszego opiekuna.
17. Przyszedł też czas na inne działy. Były to pracownie pneumatyki, hydrauliki, elektryki elektromechaniki, pracownia projektowo-komputerowa oraz dział obrabiarek CNC.
18. Duże wrażenie zrobiła na nas wycieczka do elektrowni, na którą wybraliśmy się wraz z naszymi portugalskimi kolegami.
19. Tyle na temat zajęć praktycznych. Co jeszcze, oprócz doświadczenia zawodowego, dała nam praktyka w Portugalii? Jak spędzaliśmy wolny czas? Co nas zafascynowało? Czego jeszcze się nauczyliśmy? Na te pytania chcieliśmy teraz odpowiedzieć. Po pierwsze uczyliśmy się w praktyce języka angielskiego.
20. Teraz jesteśmy świadomi jak trudno jest bez znajomości języka, np. portugalskiego, jaka jest bariera językowa i jak ważne jest, aby się uczyć języków obcych.
21. Dla wielu z nas wyjazd do Portugalii był pierwszym wyjazdem za granicę, a więc wszystko było dla nas nowe, obserwowaliśmy więc z

ciekawością każdy krok naszego opiekuna i innych podróżnych i zdobywaliśmy doświadczenie.

22. Dla wielu z nas był to pierwszy lot samolotem i ogromne przeżycie.
23. Mieliśmy międzylądowanie we Frankfurcie nad Menem i mogliśmy porozumiewać się po niemiecku. Zobaczyliśmy jeden z największych portów lotniczych w Europie. Robi wrażenie.
24. Dla wszystkich z nas praktyka w Portugalii to czterotygodniowa rozłąka z rodziną. Byliśmy zdani tylko na siebie. Nie było rodziców i o wszystko musieliśmy się troszczyć sami. Tak więc trzeba było zrobić odpowiednie zakupy, aby później samemu przygotować kolację. Trzeba było nauczyć się dysponować pieniędzmi, żeby nie zabrakło.
25. Trzeba było posprzątać w pokoju i zrobić pranie. I tak przez 4 tygodnie. To naprawdę szkoła życia.
26. Po raz pierwszy mieszkaliśmy w czterogwiazdkowym hotelu, na 14 piętrze, z pięknymi widokami. Tu, jak i wszędzie musieliśmy umieć się zachować.
27. Na 15 piętrze jedliśmy śniadania, gdzie był tzw. szwedzki stół. To też nowość, a teraz jesteśmy mistrzami savuar vivru.
28. Niewiadomą była dla nas portugalska kuchnia, ale tu byliśmy mile zaskoczeni. Obiady kupowaliśmy w pobliskich restauracjach, wybór dań był duży, każdy mógł się najeść do syta. Pychota.
29. Codziennie dojeżdżaliśmy 7 km do Trofy.
30. Kupowaliśmy bilety, często jeździliśmy komunikacją podmiejską i metrem.
31. Zwiedziliśmy największe miasta północnej Portugalii. Na początek długie spacery po Santo Tirso. Podziwialiśmy zabytki, egzotyczne rośliny i piękne krajobrazy
32. Kilka razy wybraliśmy się do Porto – jednego z największych miast tego regionu.
33. Razem z panią dyrektor zwiedzaliśmy miasto.

34. Byliśmy na stadionie FC Porto, który zrobił na nas ogromne wrażenie. Przewodnicy przedstawili nam historię klubu, stadionu, pokazali szatnie piłkarzy i omówili atmosferę przedmeczową.
35. Następne duże i piękne miasto, które zwiedziliśmy to Braga.
36. W Bradze znajduje się wiele zabytkowych budowli, zamków i katedr. Mieliśmy okazję je zwiedzić i poznać historię jednego z najstarszych miast w Portugalii.
37. Niesamowitym przeżyciem była wizyta w Fatimie.
38. Ostatnim dużym, historycznym miastem, które zwiedziliśmy był Guimaraes. Była to pierwsza stolica Portugalii.
39. W weekendy jeździliśmy nad Ocean Atlantycki.
40. A tu czysta woda, piękne plaże i słońce.
41. Mieliśmy też dużo wolnego czasu. W pobliżu hotelu znajdował się kompleks sportowy, gdzie wypożyczaliśmy boisko lub korty na godziny i graliśmy w piłkę i tenisa.
42. W pokojach hotelowych mieliśmy podłączenie do Internetu, tak więc przez cały czas praktyki mieliśmy kontakt z rodziną, szkołą i naszą wychowawczynią.
43. Tak więc byliśmy w wielkim świecie. Wiele zobaczyliśmy i wiele się nauczyliśmy. To była nasza przygoda życia. Pięknych wspomnień i wielu przeżyć nikt nam nie odbierze i na zawsze zostaną nam w pamięci. Dziękujemy gorąco za zorganizowanie takiej praktyki.
44. Wszystko co dobre szybko się kończy i trzeba wracać do rzeczywistości. Trudno było uwierzyć, że tak szybko minęły te 4 tygodnie. Kiedy nasz samolot poszybował wysoko w chmury pomyśleliśmy: a pod chmurami już POLSKA

Dziękujemy za uwagę.